ZWIĄZKOWIEC POLSKI

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁOWYCH I HANDLOWYCH

Nr. 23—24 (Ogólnego zbioru 208—209). Sosnowiec, 24 grudnia 1929 r. Rok IX.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, Warszawska Nr. 22, telefon 3-02.

„Związkowca Polskiego" redaguje wybrany przez Zarząd Związku Komitet Redakcyjny, który ponosi moralną odpowiedzialność za kierunek i całokształt pisma.

Przedpłata za „Związkowca Polskiego" wynosi 2 Złote 20 groszy kwartalnie.

TREŚĆ: Rezolucje uchwalone na XI posiedzeniu Rady Federacji Zw. Zaw. Prac. Umysł. — Rok 1929. — Walczmy o scalenie ubezpieczeń społecznych. *Wiktor Kościński.* — Nowe sposoby. *Vv.* — Co zrobił ostatnio Związek dla członków.—„Wyjaśnienie"... które niczego nie wyjaśnia. *Wiktor Kościński.* — Umowy zbiorowe. *W. Kościński.* Sprawozdanie Zakładu Ubezp. Prac. Umysł. *E. Mikułowski.* — Kronika międzynarodowa. — Dział Informacyjno-sprawozdawczy.

W organizacji i pracy — potęga i przyszłość Polski.

REZOLUCJE

uchwalone na XI posiedzeniu Rady Federacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych odbytem w Bielsku w dniu 8 grudnia 1929 roku.

a) Sprawy organizacyjne.

I.

Rada Federacji przyjmuje do wiadomości utworzenie Komitetu Centralnego Pracowników Umysłowych i uważa fakt jego powstania za doniosły krok naprzód w dziedzinie konsolidacji ruchu pracowniczego. Rada stwierdza, że Komitet otwarty jest dla wszystkich Central pracowników umysłowych, stojących na gruncie bezpartyjnym, państwowym polskim i stosujących w pracy swej metody szczere i uczciwe. Organizacje pracowników umysłowych, które z chwilą powstania instytucji dającej możność zogniskowania całości tego ruchu nie przystąpią do niej, wyrządzą tem samem ogółowi pracowniczemu niepowetowaną szkodę. Rada wyraża jednak przekonanie, że wszystkie pracownicze organizacje centralne przyłączą się do tej inicjatywy. W obecnym momencie Rada Federacji uznaje za konieczną konsolidację pracowników umysłowych wszystkich kategoryj dla wywalczenia praw należnych tej warstwie społecznej.

Rada apeluje przeto do wszystkich organizacyj naczelnych pracowników umysłowych, aby z pominięciem własnych ambicyj organizacyjnych przystąpiły do rozpoczętego wielkiego dzieła konsolidacji pracowniczego ruchu zawodowego.

Federacja Z.Z.P.U. wyraża gotowość natychmiastowego przystąpienia do wielkiej, ogólnokrajowej Centrali pracowników umysłowych, którąby dała gwarancję, że praca jej będzie bezpartyjna, uczciwa i poważnie postawiona, że będzie uwzględniała specjalne potrzeby pracowników zatrudnionych w różnych gałęziach gospodarstwa narodowego, bądź na poszczególnych terytorjach Rzeczypospolitej.

Pod hasłem: „bezpartyjność, szczerość, regjonalizm" — winno nastąpić skonsolidowanie ruchu pracowniczego w jaknajkrótszym czasie, aby zapewnić polskim pracownikom umysłowym odpowiednie znaczenie w kraju i na terenie międzynarodowym.

II.

Rada Federacji zaprasza sfederowane związki do stworzenia stałych Komisyj Korespondentów, któreby zasilały informacjami z życia Związków poszczególnych dział pracowników umysłowych w „Kurjerze Polskim".

III.

Rada stwierdza, że bezprzykładne metody atakowania przedstawicieli Federacji, jak i jej samej, zarówno w „Biuletynie" Centralnej Organizacji, jak i w niektórych wydawnictwach perjodycznych, są objawem przynoszącym ujmę ruchowi zawodowemu, jako świadomie nieprawdziwe i publikowane ze złą wiarą. Rada potwierdza akcję przedstawiciela swego na XII Sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy i na Kongresie w Bordeaux oraz wobec Międzynarodowego Biura Pracy w sprawie Komisji Doradczej Urzędników Prywatnych i konstatuje, że akcja ta odpowiada całkowicie interesom polskim.

IV.

Rada, zapoznawszy się ze sprawozdaniem Prezydjum o rezultatach dotychczasowej współpracy z Polską Konfederacją Pracowników Umysłowych i z uchwałą Rady Konfederacji dotyczącą tej współpracy, przesyła P. K. P. U. ze swej strony serdeczne koleżeńskie pozdrowienia, prosząc bratnią organizację z jej Zarządem na czele o przyjęcie najlepszych życzeń dalszego rozwoju.

Rada Federacji wierzy, iż nawiązana współpraca obu organizacyj wyda jaknajlepsze rezultaty i będzie z prawdziwym pożytkiem dla rzeszy pracowniczej pozbawionej dotychczas naczelnej reprezentacji krajowej.

b) Sprawy międzynarodowe.

V.

Rada wyraża przekonanie, iż Rada Administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy na najbliższej swej sesji ustali skład Komisji Doradczej Urzędników Prywatnych w ten sposób, aby zapewnić reprezentację przedstawicielom wszystkich tych krajów, których ustawodawstwo socjalne i współpraca z Międzynarodowem Biurem Pracy są tak daleko posunięte, że praca wspomnianej Komisji byłaby bez udziału ich przedstawicieli niekompletna. Rada wyraża przekonanie, że w Komisji tej winien bezwarunkowo zasiadać przedstawiciel pracowników umysłowych polskich.

VI.

Po zapoznaniu się z odpowiedzią na kwestjonarjusz Międzynarodowego Biura Pracy w sprawie czasu pracy urzędników prywatnych Rada Federacji postanowiła poinformować szczegółowo zaprzyjaźnione Centrale międzynarodowe o swem w tej sprawie stanowisku.

c) Ustawodawstwo społeczne.

VII.

Rada Federacji, zapoznawszy się z uchwałą Rady Ministrów w sprawie ubezpieczeń społecznych ponawia z całym naciskiem postulat scalenia wszystkich ubezpieczeń społecznych pracowników umysłowych w Zakładach połączonych w jeden związek zależny bezpośrednio od Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Rada ponawia w szczególności postulat wyodrębnienia pracowników umysłowych ze wspólnego ubezpieczenia chorobowego i wypadkowego a zarazem przeciwstawia się zamierzeniom oderwania ubezpieczenia na wypadek bezrobocia od systemu ogólnego ubezpieczeń społecznych pracowników umysłowych.

Rada domaga się nowelizacji dekretu o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, a przedewszystkiem obniżenia wieku emerytalnego do 60 lat, zaś w zawodach specjalnie dla zdrowia szkodliwych do lat 55 — co tem bardziej jest możliwe do wykonania wobec obniżenia wieku emerytalnego dla robotników do lat 60, — zapewnienia rencistom Zakładów Ubezpieczeń pomocy lekarskiej narówni z ubezpieczonymi, zapewnienia stałej pomocy bezrobotnym pracownikom umysłowym powyżej lat 60.

VIII.

Rada Federacji domaga się realizacji postulatów wysuniętych poprzednio, a mianowicie w pierwszym rzędzie:

wprowadzenia ustaw o umowach zbiorowych i rozjemstwie, o przedstawicielstwie pracowniczem (Rady Zakładowe) i ochronie Związków Zawodowych (prawo koalicji),

rozciągnięcia na G. Śląsk ustaw o czasie pracy i urlopach, nowelizacji ustaw o sądach kupieckich i przemysłowych, nowelizacji dekretów o umowie o pracę pracowników umysłowych i sądach pracy;

powołania sądów pracy w dalszych miejscowościach, a przedewszystkiem w Zawierciu, Ostrowcu i rozciągnięcia właściwości terytorjalnej Sądu Pracy w Bielsku na cały Śląsk Cieszyński, oraz realizacji pozostałych postulatów wyszczególnionych w uchwałach poprzednich posiedzeń Rady oraz I Sesji Kongresu

IX.

Rada domaga się mianowania w nowym składzie Rady Ubezpieczeń Społecznych, której mandaty wygasły z upływem 3 lat.

X.

Rada wzywa Prezydjum do przygotowania tez do projektów ustaw o sankcjach cywilnych w ustawodawstwie socjalnem i o siedmiogodzinnym czasie pracy pracowników umysłowych celem opracowania i wniesienia odpowiednich projektów do właściwych władz.

d) Sprawy gospodarcze.

XI.

Rada domaga się mianowania przedstawiciela pracowników umysłowych Śląska członkiem Rady Spożywców.

XII.

Rada domaga się powołania Izb Pracy i Najwyższej Izby Gospodarczej z zapewnieniem pracownikom umysłowym odpowiedniej reprezentacji.

Zarząd Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych i Redakcja „Związkowca Polskiego" składają wszystkim członkom, czytelnikom i sympatykom serdeczne życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

ROK 1929.

Niedawno jeszcze witaliśmy ów „Rok Nowy" — 1929 — witaliśmy go nadzieją, że przyniesie nam w pierwszym rzędzie regulację warunków pracy przez wprowadzenie w życie ustaw o umowach zbiorowych i rozjemstwie w zbiorowych zatargach pracy, że przyniesie poprawę płac pracowniczych, że da nam ochronę związków i związkowców, wreszcie, że wpłynie na poprawę obecnego stanu rzeczy co do przestrzegania istniejących już ustaw socjalnych.

Rok 1929 minął niepostrzeżenie i oto stoimy u progu Nowego Roku 1930. Jak zwykle tak i tym razem dajemy ocenę minionego okresu naszej pracy i wysiłków w roku ubiegłym, osiągniętych rezultatów, wreszcie zamierzeń na przyszłość.

Stwierdzić należy, iż u progu Nowego Roku stajemy zawiedzeni. Rok 1929 nie spełnił naszych nadziei.

Sprawa umów zbiorowych i rozjemstwa nie wyszła jeszcze poza stadjum projektów ministerjalnych. Wprawdzie obie ustawy, jak wynika z oświadczenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej na ostatniem posiedzeniu Rady Ochrony Pracy, znajdują się już w ostatecznem stadjum, które pozwoli na wniesienie ich wkrótce na posiedzenie Rady Ministrów, to jednak w sprawie tej musimy bezwarunkowo domagać się zastosowania szybszego tempa, ponieważ pracodawcy w sposób złośliwy sabotują ruch zawodowy i musi wreszcie być wprowadzony w interesie ogólno-społecznym koniec tej ich samowoli przez załatwianie zbiorowych zatargów pracy przy udziale czynnika publicznego (państwa) i normowanie warunków pracy pracowników przez umowy zbiorowe.

Nic nie zostało uczynione w kierunku zapewnienia pracownikom umysłowym prawa koalicji — a mianowicie nie słyszeliśmy dotąd żadnej wzmianki ze strony czynników miarodajnych o ustawie o ochronie związków i związkowców i o przedstawicielstwie pracowniczem mimo wielokrotnych uchwał i memorjałów.

Wiadome jest natomiast, że pracodawcy w stosunku do pracowniczych organizacyj zawodowych, jak i do działaczów związkowych stosują bezprzykładny teror.

Dekret o umowie o pracę pracowników umysłowych zawiera wiele postanowień niekorzystnych i niebezpiecznych dla pracowników. Postulaty nasze co do nowelizacji tego dekretu dotychczas nie spotykają oddźwięku.

Sądy Pracy w obecnej postaci swojej nie są w stanie spełnić swego zadania w należyty sposób.

Wynika to z szeregu poważnych braków ich ustroju. Konieczna jest reforma sądów pracy w kierunku przyspieszenia wymiaru sprawiedliwości.

Pozatem sądy pracy są stworzone w niedostatecznej liczbie. Nie możemy udzielić obrony pracownikom w całym szeregu miejscowości uprzemysłowionych z powodu nieobjęcia ich właściwością sądów pracy.

Stała się wysoce aktualną sprawa scalenia ubezpieczeń społecznych. Wysunęliśmy przez Kongres Federacji postulat od dawna podtrzymywany — wyodrębnienia pracowników umysłowych z kas chorych. Jednakże o spełnienie naszych żądań będziemy musieli prowadzić uciążliwą walkę. I nie przeraża nas, jeżeli w pierwszem stadjum, to jest obecnie już, nie zdołamy zrealizować naszych w tej dziedzinie postulatów, ponieważ w rozpoczętej walce nie ustaniemy, nie damy się sprowadzić wzorem innych organizacyj pracowniczych na niepewne ścieżki zawodowego oportunizmu, lecz z wiarą w słuszność sprawy i z całą konsekwencją dążyć będziemy nieustępliwie aż do osiągnięcia całkowitego naszych żądań.

Inspekcja pracy nadal słabo interesuje się sprawami dotyczącemi pracowników umysłowych. Należy stwierdzić, że w niektórych wypadkach inspektorzy stają po stronie pracodawców, mimo odmiennych przepisów odnośnych ustaw socjalnych i wyjaśnień Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Jest rzeczą konieczną usprawnienie działalności Inspekcji Pracy w stosunku do pracowników umysłowych przez mianowanie specjalnych inspektorów do spraw pracowników umysłowych co najmniej po jednym w każdym okręgu inspekcji pracy, a w obwodach o specjalnej koncentracji pracowników umysłowych — w każdym obwodzie. Należy bowiem stwierdzić, że w obecnym stanie rzeczy cały szereg ustaw socjalnych w stosunku do pracowników umysłowych jest łamany jedynie z powodu niedostatecznego wykonywania swych obowiązków w zakresie nadzoru poszczególnych przedsiębiorstw przez Inspektorów Pracy.

Ustawa o czasie pracy, wypłata wynagrodzenia, wykonywanie umowy o pracę, regulaminy pracy w poszczególnych zakładach pracy, ale przedewszystkiem i raz jeszcze ochrona czasu pracy w większości instytucyj prywatnych i nietylko prywatnych — w stosunku do pracowników umysłowych nie istnieje.

Jeżeli opieka władzy państwowej nad bezkarnie wyzyskiwanymi pracownikami nie zostanie w sposób odpowiedni usprawniona, to rzeczą samo przez się zrozumiałą będzie, iż doprowadzić to może jedynie do coraz większego gwałcenia ustawodawstwa przez pracodawców, zaś z drugiej strony do wpojenia w rzeszę pracowniczą przekonania, że odnośne władze państwowe są w danym wypadku wobec samowoli pracodawców bezsilne.

Z tem wszystkiem wiąże się reforma systemu sankcyj w polskiem ustawodawstwie socjalnem. Jest rzeczą jasną, że obecny system sankcyj karnych jest niewystarczający i dlatego powstała w łonie organizacyj naszych tendencja, aby opracować projekt systemu sankcyj cywilnych. Dotyczy to przedewszystkiem kwestyj przedawnienia, zawierania umów o pracę, ich wykonywania, dowodu sądowego etc.

Wreszcie organizacje pracownicze nie mogą pozostać obojętne do zagadnień gospodarczych, jakie w państwie naszem interesują wszystkie warstwy społeczne.

Opracowujemy sprawy polityki aprowizacyjnej, węglowej i szereg innych. Domagamy się realizacji samorządu gospodarczego przez powołanie Izb Pracy i Najwyższej Izby Gospodarczej.

Jak widzimy, przed organizacjami zawodowemi leży wielkie pole działania. Dlatego też pracownicy umysłowi wszelkich kategoryj powinni łączyć się i jednoczyć w związkach zawodowych, a związki znów konsolidować w ogólnokrajowych centralach.

W roku bieżącym mogliśmy skonstatować bardzo silny napływ członków do organizacji do pierwszej połowy roku. Od połowy lipca napływ ten zmniejszył się w związku z kryzysem przeżywanym przez przemysł metalowy, włókienniczy, cementowy i inne.

Zaczęto tu i owdzie redukować pracowników, próbuje się omijać przy zwalnianiu ustawy, gwałci się przepisy prawne. Niekiedy konstatujemy próby teroru pracowników lub też odstręczania ich od związku za pomocą obietnic, czy też lepszych warunków pracy.

W ruchu zawodowym pracowniczym konsolidacja postępuje. Myśl o potrzebie zjednoczenia pracowników umysłowych wszystkich kategoryj dla wywalczenia tej warstwie należnego jej stanowiska — dojrzewa i wreszcie przyjdzie chwila, że powstanie silny prąd, który ponad głowami obawiających się o swe posady i stanowiska a niedorosłych do ich piastowania przywódców doprowadzi do całkowitej konsolidacji.

Ze swej strony daliśmy w tym kierunku dowód całkowitej dobrej woli. Powyżej przytoczone rezolucje Federacji, stwierdzając gotowość natychmiastowej likwidacji i przystąpienia do jedynej centrali o prawdziwie poważnym charakterze — dostatecznie uwidaczniają nasze w tym kierunku zamierzenia. Nasza inicjatywa stworzenia Centralnego Komitetu Pracowników Umysłowych i działalność w tym kierunku są dowodem, że nie pojmujemy konsolidacji, jako hasła obliczonego jedynie na efekt zewnętrzny, lecz, że czynami potwierdzimy ogłoszone zasady.

Niechaj Rok 1930 będzie przedewszystkiem rokiem konsolidacji ruchu zawodowego pracowników umysłowych, wzrostu sił poszczególnych organizacyj zawodowych i całości tego ruchu.

Niechaj do walki o dalsze zdobycze społeczne staną wzmocnione kadry armji pracowniczej silnej liczebnie i wewnętrznie skonsolidowanej.

Wówczas wszystkie nasze postulaty będą niewątpliwie w niedługim czasie zrealizowane.

Walczmy o scalenie ubezpieczeń społecznych!

2) Tezy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Ostatnio centrale pracownicze otrzymały tezy opracowane przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. Tezy powyższe ujmują w głównych zarysach podstawowe zasady organizacji ubezpieczeń społecznych (robotniczych i powiązanie ich z pracowniczemi) oraz zasady świadczeń emerytalnych i innych w ubezpieczeniach robotniczych.

Czytając wspomniane tezy, trudno oprzeć się wrażeniu, iż Ministerstwo, które początkowo projektowało zapewnić pracownikom umysłowym niektóre minimalne koncesje (reprezentacja przez kurje), uznało, że nawet ten projekt dawał jednakże pracownikom zbyt wiele.

Z pośród nadesłanych nam kilkunastu tez interesują nas przedewszystkiem druga, piąta, jedenasta i siedemnasta.

Teza druga postanawia, że dla Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych Kasy Ubezpieczeń Społecznych (obecne Kasy Chorych) wykonywać będą przymusowo szereg czynności. Przeciwko temu zaprotestowaliśmy, żądając i tym razem, jak w r. 1925 — aby pozostawiono do uznania Zakładów, czy chcą korzystać z usług Kas Ubezpieczeń Społecznych, czy nie.

Teza piąta postanawia, że w Kasach liczących do 25.000 członków w Radzie Kasy ma być jeden pracownik umysłowy, zaś w Kasach większych — ilość miejsc zarezerwowanych w Radzie dla przedstawicieli pracowników umysłowych odpowiadać ma istotnemu liczebnemu stanowi pracowników umysłowych w Kasach.

Tego rodzaju rozwiązanie sprawy daje pracownikom umysłowym znacznie mniej, aniżeli poprzednio umówiony system kurjalny. Pozostają jednakże wszystkie wady kurjalnego systemu, albowiem i w danym razie utrzymuje się w mocy wszystko to, co przeciwko poprzedniemu projektowi z zasadniczych względów wysunęliśmy.

Teza jedenasta przewiduje, że do Zarządów poszczególnych Zakładów Ubezpieczeń Robotniczych, skoro te decydować będą w sprawach nadzoru poszczególnych Kas Ubezpieczeń Społecznych działających na ich terenie (Zakłady Robotnicze przejmą funkcje spełniane dziś przez Okręgowe Związki Kas Chorych) — powoływani będą dwaj przedstawiciele pracowników i jeden pracodawców zasiadających w Zarządzie właściwego terytorjalnie Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych i przez tenże Zarząd wydelegowani. Mieliby oni wchodzić do Zarządu Zakładu Ubezpieczeń Robotników na miejsce trzech jego członków (dwu robotników i jednego pracodawcy), którzyby na czas orzekania w tych sprawach wyłączali się z posiedzeń. Koncepcja ta już na pierwszy rzut oka razi swą sztucznością. Nikt nie potrafi wytłumaczyć, dlaczego stosunek liczebny przedstawicieli Z. U. P. U. w Z. U. R. miałby być taki właśnie, a nie inny, a zwłaszcza dlaczego przedstawiciele Z. U. P. U. mieliby mieć tylko charakter dorywczych uczestników w instytucjach nadzorujących Kasy, niemal zaledwie w Zarządach tych instytucyj tolerowanych i pozbawionych uczestnictwa w prezydjum etc. **Na tego rodzaju ustrój i nadzór nad Kasami Chorych pracownicy umysłowi nie zgodzą się nigdy.** Daje on im bowiem tyle samo, co i „udział“ we władzach Kas — zagwarantowany piątą tezą.

Teza siedemnasta wreszcie zawiera projekt powołania Związku Zakładów Ubezpieczeń Społecznych. Miałby on składać się z dwu sekcyj — pracowniczej i robotniczej — obu autonomicznych, jednakże występujących w niektórych sprawach łącznie i łącznie decydujących. Te sprawy wspólne to — koordynowanie lecznictwa, podejmowanie akcyj mających na celu podniesienie poziomu zdro-

wotnego kraju, **ustalenie zasad lokowania funduszów etc. W ten sposób odebranoby pracownikom umysłowym odrębną organizację ich ubezpieczeń dziś istniejącą na mocy dekretu z dn. 24 XI 1927 r. w postaci Związku Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych** podlegającego jedynie Ministerstwu i niezależnego od wszelkiego rodzaju innych ubezpieczeń. Okoliczność, że przewiduje się między innemi sprawy finansowe, jako mające ulegać wspólnej dyskusji, podczas gdy z drugiej strony stosunek wzajemny liczebny i organizacyjny obu sekcyj i ich władz niczem nie jest nawet orjentacyjnie określony — daje powód mniemać, że i w danym razie skutek byłby taki, **że fundusze zebrane w ubezpieczeniu pracowników umysłowych szłyby na cele niczem nieuzasadnione i nie mające z ubezpieczeniem tem nic wspólnego.**

W tych warunkach organizacje pracownicze winny się przeciwstawić wszystkim wyżej wymienionym tezom i uczynić wszelkie wysiłki, aby nie dopuścić do ich przeprowadzenia w życiu. **Oznaczałoby to bowiem całkowite zaprzepaszczenie akcji w kierunku scalenia ubezpieczeń pracowniczych,** a nadto w niektórych punktach ograniczenie dotychczasowej samodzielności i niezależności tych ubezpieczeń.

Rzekome koncesje uczynione pracownikom umysłowym w tezie piątej i jedenastej — są dla nas bez żadnej wartości i znaczenia. Powiedzmy sobie jasno, — jeden przedstawiciel w Radzie Kasy, czy dwu przedstawicieli i to dorywczych w Zarządzie Zakładu Robotniczego — postawieni między zwartemi frontami pracodawców z jednej i robotników z drugiej strony, zmuszeni lawirować między grupami i zawierać kompromisy dla przeprowadzenia jakiejkolwiek, najdrobniejszej nawet sprawy, zmuszeni stale ocierać się wśród gry politycznej, cichych aljansów i głośnych walk — **niczego nie będą w stanie uczynić, a natomiast ściągną na siebie tylko odpowiedzialność wobec swych mocodawców — szerokiej rzeszy pracowników umysłowych i niezadowolenie grupy robotniczej** — która wychodzących z wyborów kurjalnych przedstawicieli pracowniczych traktować będzie zawsze, jako intruzów zajmujących „kosztem klasy robotniczej" miejsca w ciałach rządzących ubezpieczeń społecznych.

Tego nie chcemy. **Nie dopuścimy też, aby na tle projektowanego systemu powaśniono rzeszę pracowniczą z klasą robotniczą. Natomiast domagamy się scalenia naszych ubezpieczeń. I mówimy otwarcie. Raczej nic, aniżeli reforma tego rodzaju, która stworzy iluzję wielkich ustępstw dla pracowników, zamknie nam na szereg lat możność nowelizacji — a w istocie rzeczy będzie dla nich bezwartościowa, społecznie zaś — szkodliwa.**

* * *

Nie wyczerpalibyśmy tematu, gdybyśmy nie wspomnieli o systematycznych atakach uprawianych pod naszym i Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych adresem przez Centralną Organizację Zw. Zaw. Prac. Umysłowych. Organizacja ta, która nigdy nie mogła się zdobyć na jasne stanowisko w dziedzinie ubezpieczeń społecznych — dziś w prasie codziennej i zawodowej napada na nasz projekt scalenia, nazywając go nierealnym a ponadto szkodliwym, ponieważ rzekomo jest antyklasowy i wprowadza sztuczny rozdźwięk między pracownikami umysłowymi i robotnikami, stanowiącymi łącznie jedną klasę pracującą. Na to wszystko odpowiadamy krótko: żywiołowa wola olbrzymiej większości pracowników umysłowych przejdzie ponad głowami doktrynerów.

Wolą tą jest niewątpliwie — skończyć z obecnym systemem w Kasach Chorych przez wyodrębnienie naszego ubezpieczenia i zorganizowanie Kas na podstawie wolnego wyboru lekarza. Setki wieców i zgromadzeń, jakieśmy odbyli, nie pozostawiają pod tym względem wątpliwości. Kto nie umie w tak zasadniczej sprawie zrzucić więzów politycznej zależności, kto brnie w kompromisach coraz dalej — daje świadectwo, że przestał odczuwać potrzeby najszerszej rzeszy, że rola jego skończona.

Organizacja pracowników umysłowych, która w okresie, kiedy trzeba wszystkie siły wytężyć do walki o scalenie ubezpieczeń społecznych, przeciwstawia się tym koncepcjom, miast je popierać, która nie liczy się z tem, iż są one wyrazem jednomyślnej opinji ogółu pracowniczego, a więc także własnych członków — uprawia politykę szkodliwą i godną ubolewania. Nie my ją jednak sądzić będziemy. Osądzi ją czas i opinja pracownicza.

W. Kościński.

NOWE SPOSOBY.

Panowie pracodawcy od czasu do czasu wpadają na pomysły mające oszczędzić im tak nieznośnych dzisiaj ciężarów socjalnych.

Ostatnio mamy znów do czynienia z nową praktyką przy udzielaniu urlopów wbrew przepisom prawnym i wysoce dla pracowników krzywdzącą

Chodzi o udzielanie urlopów w okresie trzymiesięcznego wypowiedzenia pracy.

W jednym z poprzednich numerów naszego pisma podaliśmy do wiadomości członków wyjaśnienie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w tej sprawie, przyczem okazało się, że Ministerstwo stoi zupełnie zdecydowanie na stanowisku, że zasadniczo urlop pracownikowi w okresie wypowiedzenia pracy nie może być udzielony. Jedynie w razie dobrowolnej ze strony pracownika zgody na taką propozycję pracodawcy byłoby załatwienie w ten sposób sprawy dopuszczalne, albo też w wypadku, jeżeli w liście urlopowej ustalonej przez pracodawcę w porozumieniu z pracownikami danego przedsiębiorstwa pracownik miał wyznaczony urlop, jeszcze zanim mu wypowiedziano pracę, na okres, który potem objęty został trzema miesiącami wypowiedzenia.

Jednakże od kilku tygodni mamy do czynienia na terenie całego państwa i we wszystkich niemal przedsiębiorstwach, nawet w tych, które poprzednio postępowały inaczej, z takiem zjawiskiem, że zwalnianym pracownikom, o ile jeszcze nie wykorzystali za dany rok urlopu, pracodawcy usiłują udzielać urlopów w okresie wypowiedzenia pracy.

Jest to, jak widzimy, bezprawne postępowanie, tem bardziej, gdy wyjaśnienie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej przesłane naszej organizacji opiera się nie tylko na przepisach Ministra Pracy i Opieki Społecznej o wykonaniu ustawy o urlopach, lecz jeszcze ponadto na orzecznictwie Sądu Najwyższego, który niejeden raz i niedwuznacznie wypowiedział się w tej kwestji na korzyść pracowników.

Sprawa stała się dla nas jasna, kiedy dowiedzieliśmy się, że podobno jedna z organizacyj pracodawców wydała okólnik, nakazując przedsiębiorcom zrzeszonym w ten właśnie sposób postępować przy zwalnianiu pracowników.

Niezależnie od spraw sądowych wszczętych przez Związek i prowadzonych w tych wypadkach, Federacja ZZPU wystąpiła z obszernym memorjałem do Ministra Pracy i Opieki Społecznej, domagając się ostatecznego uregulowania sprawy w sposób uniemożliwiający na przyszłość podobne sposoby krzywdzenia pracowników.

Wzywamy przeto wszystkich naszych członków, aby nam komunikowali o wypadkach podobnych nadużyć, Związek ze swej strony poczyni wszystkie potrzebne kroki celem naprawienia krzywdy pracowników.

Vv.

Co zrobił ostatnio Związek dla członków:

Znów tu i tam słyszy się głosy ze strony mniej uświadomionych członków „co też tam ten Związek robi". Aby malkontentom dać krótki obraz pracy związkowej, podamy kilka wiadomości o szarej, codziennej pracy wykonywanej przez Zarząd i Sekretarjat.

W ciągu ostatnich kilku miesięcy zgłosiło się do Związku 390 interesantów o porady prawne i ze sprawami spornemi, bądź to z pracodawcami, bądź z zakresu ubezpieczenia emerytalnego, czy w Kasach Chorych. Interesantom tym udzielono ogółem około 500 konsultacyj prawnych, opracowano podania do Zakładów lub Kas Chorych: zgłoszenia o zasiłki z powodu braku pracy, o odprawy pośmiertne dla wdów i sierot, o odprawy inwalidzkie, o zaopatrzenia starcze z art. 160 dekretu o ubezpieczeniu pracowników umysłowych; listy interwencyjne do pracodawców tak imieniem własnem pracowników, jak i od Związku. Odbyto szereg konferencyj bądź z pracodawcami, bądź w Inspektoracie Pracy. Niektóre konferencje połączone były z wyjazdami poza obręb Sosnowca. Szereg spraw przekazano sądom pracy, przyczem członkowie, którzy pozostawali do chwili zgłoszenia pretensji nieprzerwanie ponad rok w Związku, otrzymywali bezpłatnie pomoc prawną w postaci obrony adwokackiej, członkowie zaś, którzy okresu tego nie przebyli, opłacali ulgowe koszty adwokackie.

Kilka spraw sądowych wygrano w Sądzie Pracy, w Sądzie Okręgowym, w Wyższym Urzędzie Ubezpieczeń w Mysłowicach, w Województwach rozstrzygających odwoławczo spory z Zakładami na terytorjum b. zaboru rosyjskiego. W sprawach dotychczas nieukończonych opracowano i wniesiono imieniem poszkodowanych, odwołania, apelacje, kasacje.

W Sądach Pracy prowadzimy 16 spraw naszych członków. Jednakże wobec przewlekłej procedury musimy stale niemal wnosić sprawy aż do Sądu Najwyższego — gdyż brak orzecznictwa Sądu Najwyższego i ustalonej tą drogą interpetacji nowych ustaw socjalnych powoduje szereg poważnych wątpliwości.

W sprawach zarobkowych interwenjował Zarząd Związku u Inspektora Pracy w sprawie podwyżek w przemyśle górniczym i metalowym Zagłębia, zastrzegając się przytem przeciwko próbom stosowania podwyżek drożyźnianych płac pracownikom umysłowym indywidualnie, miast równomiernie. Zwłaszcza ostatnia sprawa była potraktowana przez Związek z całym naciskiem, ponieważ w okresie przyznawania przez Radę Zjazdu podwyżki Związek wydelegował specjalnie do Warszawy Sekretarza Jeneralnego, kol. W. Kościńskiego, który przedstawił powyższy postulat Głównemu Inspektorowi Pracy, p. inż. M. Klottowi. Akcja ta uwieńczona została powodzeniem.

W sprawie wypłaty tantjem i regulacji płac pracowników umysłowych warsztatów wagonowych w Ostrowie Wlkp Sekretarz Jeneralny Związku, kol. W. Kościński, delegowany specjalnie w tym celu do Warszawy, interwenjował u Dyrektora Departamentu Mechanicznego Ministerstwa Komunikacji, p. Inż. Skupiewskiego. W sprawie bezprawnego potrącania „grosza choroby" pracownikom Huty Cynkowej Giesche oraz w sprawie łamania umowy z temiż pracownikami przez Hutę przez odjęcie deputatu drzewnego i magazynowania węgla deputatowego na koszt firmy interwenjowano kilkakrotnie w dyrekcji firmy, a ponadto w Inspektoracie Pracy w Krakowie.

W sprawie poprawy płac i warunków pracy pracowników umysłowych w Tow. Akc. Poręba odbyto z udziałem Sekretarza Jeneralnego ogólne zebranie Oddziału celem ustalenia postulatów i konferencję z Dyrekcją.

Wielkim sukcesem Związku było wydanie rozporządzenia Ministra Pracy o urlopach, rozciągającego przywilej miesięcznych urlopów w sposób niedwuznaczny już i zupełnie wyraźny na wszystkich dozorców górniczych, telefonistów i wogóle wszystkich umysłowych pracowników. O sto-

sowanie rozporządzenia tego w życiu zabiega Zarząd Związku, interwenjując kilkakrotnie pisemnie i przez delegatów w miejscowym i Głównym Inspektoracie Pracy, nie mniej, jak i w sprawie regulaminów pracy w poszczególnych przedsiębiorstwach.

W zakresie szerszej polityki socjalnej prowadziła swe prace Federacja, która obsługiwana jest przedewszystkiem w Sekretarjacie naszego Związku. Opracowano obszerną odpowiedź na kwestjonarjusz Międzynarodowego Biura Pracy w sprawie czasu pracy urzędników prywatnych, opinję nader szczegółową o projekcie ustawy o państwowym instytucie ochrony pracy, szereg memorjałów w sprawie scalenia ubezpieczeń społecznych, powołania przedstawiciela Federacji do Rady Spożywców, do Rady Ubezpieczeń Społecznych. Sekretarz Federacji brał udział 2 razy w posiedzeniach Państwowej Rady Ochrony Pracy, której jest członkiem, uczestniczył w polskiej delegacji na XII Międzynarodową Konferencję Pracy, w III Międzynarodowym Kongresie Prac. Umysł. w Bordeaux, wielokrotnie interwenjował w Ministerstwach w Warszawie w sprawach ogólnej polityki socjalnej. Z inicjatywy Prezesa Federacji, kol. W. Grunwalda, powołano w Warszawie Centralny Komitet Pracowników Umysłowych mający na celu konsolidację pracowniczego ruchu zawodowego oraz podano zasadnicze wytyczne jego organizacji. Wskutek memorjału Federacji i Konfederacji o potrzebie przyznania pracownikom umysłowym górnictwa w Polsce reprezentacji na Konferencji Węglowej, która rozpocznie się w Genewie w początkach stycznia — Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przyznało w składzie delegacji polskiej jeden mandat pracownikom umysłowym; delegatem został skarbnik Federacji, a zarazem sekretarz P.Z.P. ze Śląska, kol. Henryk Tollass.

Tyle Związek — a ze strony ogółu członków byłoby pożądane, aby zechcieli bardziej czynnie współdziałać z organizacją i nie poprzestając na formułowaniu zarzutów, wnosić swe własne idee i pomysły i współdziałać w ich realizacji.

„Wyjaśnienie"... które niczego nie wyjaśnia.

I znów trzeba zająć się „Biuletynem" Centralnej Organizacji i sprawą dwunastej Sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy.

Zmuszona na podstawie art. 32 dekretu prasowego do zamieszczenia w „Biuletynie" przytoczonego w „Związkowcu" wyjaśnienia, z którego wynika, że imputowanie mi przez Komitet Wykonawczy Centralnej Organizacji powodowania się instrukcjami partyjnemi jest nieprawdą, redakcja „Biuletynu" zamieszcza jednakże ponadto obszerne pismo p. posłanki Waśniewskiej, które ma rzekomo uzasadnić postępowanie Komitetu w tej sprawie.

1-o W wyjaśnieniu tem w punkcie drugim uskarża się p. Waśniewska, że była przez przewodniczącego delegacji robotniczej, przedstawiciela klasowych związków robotniczych zaocznie przeznaczona do innej Komisji, aniżeli Komisja czasu pracy urzędników prywatnych, a to na mocy instrukcyj otrzymanych przez tego delegata rzekomo od CKW PPS., natomiast ja byłem przeznaczony do Komisji czasu pracy pracowników umysłowych.

Na to mogę jedynie odpowiedzieć, że nic mnie nie mogą obchodzić wewnętrzne instrukcje delegata robotniczego, który na mocy Traktatu Wersalskiego ostatecznie i bezapelacyjnie decyduje o delegowaniu swych doradców technicznych do poszczególnych Komisyj. W toku odbytej w Genewie wspólnej konferencji polskiej grupy pracowniczej delegat robotniczy, p. Szczucki, oświadczył, że zgodnie z instrukcjami Komisji Centralnej Zw. Zaw. (a więc nie partji politycznej, lecz organizacji zawodowej) postanowił delegować p. Mańkowskiego (delegata Zjednoczenia Zawodowego Polskiego) do Komisji zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom przy pracy, mnie do Komisji czasu pracy urzędników prywatnych, p. Waśniewską do Komisji art. 408 (w której zasiadała na poprzedniej Konferencji). Przedstawiciela Centralnego Zrzeszenia Klasowych Zw. Zaw. (P. P. S. Frakcja) nie przeznaczył do żadnej Komisji. To też oświadczyłem wówczas, że nie interesuje mnie wcale walka wewnętrzna w obozie robotniczym, ale ponieważ widzę w fakcie przeznaczenia przedstawiciela Zjednoczenia Zawodowego Polskiego do jednej z najważniejszych Komisyj — dowód objektywnego traktowania sprawy, nie podzielam zarzutów p. Waśniewskiej co do stronniczości delegata robotniczego.

Mając przyznany mandat w Komisji, nietylko nie „zapomniałem o lojalności organizacyjnej", jak twierdzi p. Waśniewska — lecz przeciwnie aż nadto pamiętałem o tem, ponieważ **zrzekając się samodzielnego mandatu w Komisji, a oświadczając gotowość podzielenia go na równych prawach z p. Waśniewską mimo odmiennego zdania w tej sprawie delegata robotniczego — dałem aż nadto daleko idący dowód tej lojalności;** albowiem tylko dzięki temu otrzymała p. Waśniewska możność czynnej pracy w Komisji.

Stwierdzam wreszcie, że z listu p. Waśniewskiej oczywiście wynika, iż nie może ona potwierdzić wysuniętego przez Komitet Wykonawczy naiwnego zarzutu, że zasłaniałem się instrukcjami partyjnemi, a zatem odnośna uchwała Komitetu jest fałszem.

2-o Ostatnio w „Biuletynie" zamieszcza p. Waśniewska przekład swego przemówienia na plenum XII sesji MKP w tej sprawie, które właśnie było, jak zaznaczyłem w swojem sprawozdaniu ...nijakiem, tj., ujmowało sprawę niewyraźnie, zamiast z całym naciskiem wypowiedzieć się za utworzeniem Komisji urzędników prywatnych.

Tyle tylko, a nic więcej obejmował zarzut mój w ogłoszonem w „Związkowcu" sprawozdaniu. Jednakże wobec ostatniego listu p. Waśniewskiej, który muszę traktować tylko, jako nieudolne usiłowanie wytłumaczenia się z popełnionego taktycznego błędu, przytaczam kilka faktów, o których p. Waśniewska wie doskonale, których nie uznała jednak za stosowne podać:

a) w przemówieniu swojem odwołuje się p. Waśniewska do żądania zgłoszonego przez obie organizacje polskie t. j. Centralną Organizację i Polską Konfederację Pracowników Umysłowych do M. B. P. w sprawie powołania Komisji Pracowników Umysłowych; o żądaniu tem mówi atoli sprawozdanie Dyrektora str. 30, szpalta 1,: „należy jednak zanotować fakt, że organizacje pracowników umysłowych Polski..., których członkowie w znacznej części są urzędnikami prywatnymi, żądały, aby sprawy dotyczące urzędników prywatnych były przekazane Komisji Pracowników Umysłowych (t. j. wspólnej już dla zawodów wolnych i urzędników prywatnych)".

Na str. 29 tego sprawozdania pisze p. Albert Thomas: „Organizacje urzędników prywatnych zostały poruszone powołaniem Komisji Pracowników Umysłowych, której zaprzeczały prawa zajmowania się sprawami dotyczącemi urzędników prywatnych.... Jesteśmy postawieni wobec licznych i bardzo energicznych żądań powołania obok Komisji Pracowników Umysłowych (t. j. zawodów wolnych w znaczeniu zagranicznem) Komisji Doradczej Urzędników Prywatnych. Powyższe żądania urzędników prywatnych są niemal jednogłośne, wystąpiła z niemi Międzynarodowa Federacja Urzędników Prywatnych i Techników (socjalistyczna) Międzynarodowa Federacja Chrześcijańskich Zw. Zaw. Urz. Pryw. i Międzynarodowa Federacja Neutralnych Zw. Zaw. Urz. Pryw."; dalej następuje ustęp poprzednio przytoczony, a opisujący, jak widzimy, żądanie Polski, jako przeciwstawiające się życzeniom innych organizacyj urzędników prywatnych.

Stąd wynika, że p. Waśniewska, odwołując się w swem przemówieniu do owych postulatów polskich, opowiedziała się tem samem przeciwko specjalnej komisji dla urzędników prywatnych, a za wspólną z pracownikami umysłowymi zawodów wolnych. Było to jasne dla każdego, kto się orjentuje w międzynarodowej polityce socjalnej. Niechże przeto teraz nie usiłuje p. Waśniewska tłumaczyć swej niefortunnej akcji.

Jeżeli zaś p. Waśniewska obstaje przy swem stanowisku, że przemówienie jej miało w istocie sens opowiadający się za stworzeniem odrębnej Komisji, to w jaki sposób wytłumaczy powołanie się w swem przemówieniu na to, że reprezentuje również Polską Konfederację Pracowników Umysłowych, która w myśl uchwały swej Międzynarodówki wypowiada się kategorycznie przeciwko powołaniu odrębnej Komisji dla urzędników prywatnych, żądając, aby Komisja Prac. Umysł. (tj. zawodów wolnych) miała w swej kompetencji także sprawy dotyczące urzędników prywatnych? O ile mi wiadomo — Polska Konfederacja udzieliła delegatce polskiej instrukcyj, któremi ja nie byłem związany, a które w tej sprawie nakazywały jej zaprotestować przeciwko powołaniu odrębnej Komisji na terenie MBP. dla urzędników prywatnych.

Gdzież zatem owa „lojalność organizacyjna" p. posłanki Waśniewskiej? I jakiemże prawem pozwala sobie w swem sprawozdaniu genewskiem zamieszczonem w Nr. 7 „Biuletynu" przypisywać sobie zasługę powołania tej Komisji, kiedy działalność jej szła w odmiennym kierunku?

Zbankrutowanej polityki Centralnej Organizacji nie uratują te, ani tem podobne „wyjaśnienia" z chwilą gdy naocznie mogłem przekonać się, ile przesa y i nieścisłości jest we wszystkich komunikatach i sprawozdaniach nadsyłanych przez p. Waśniewską z Genewy. To też na dalsze „wyjaśnienia" reagować już nie będę.

Wiktor Kościński.

W. KOŚCIŃSKI.

UMOWY ZBIOROWE I ROZJEMSTWO

w świetle dyskusji w Radzie Ochrony Pracy. (ciąg dalszy) (7)

Umowa zbiorowa, która została zawarta w sposób przepisany ustawą, winna być wraz ze wszystkiemi załącznikami złożona przez uczestników właściwemu inspektorowi pracy, a więc obwodowemu, okręgowemu, lub Głównemu Inspektorowi pracy, zależnie od tego, czy jej zakres działania obejmuje obwód, okręg, czy też większe od okręgu terytorjum.

Obowiązek złożenia umowy zbiorowej spoczywa na organach zarządzających odnośnych stowarzyszeń będących członkami umowy, lub też na poszczególnych pracodawcach. Projekt nie wspomina o tem, na kim spoczywa obowiązek złożenia umowy, gdy miast stowarzyszenia występuje delegacja. Można traktować to, jako zwykłe opuszczenie, można też sądzić, że Ministerstwo w wypadku, kiedy umowe zawierają delegacje, celowo obciąża obowiązkiem złożenia umowy jedynie pracodawcę, a co zatem idzie, obciąża jego jedynie odpowiedzialnością na wypadek niezłożenia umowy.

Jeden z dalszych artykułów projektu postanawia bowiem, że członek zarządu stowarzyszenia, lub też pracodawca będący uczestnikiem umowy zbiorowej, który ponosi winę za to, że umowa zbiorowa nie została złożona właściwej władzy — karany będzie grzywną do 500 zł., którą wymierza właściwy Inspektor Pracy.

O ileby można w drodze analogji rozciągnąć obowiązek składania odnośnych umów również i na członków delegacyj, o tyle już rozumowanie powyższe nie da się zastosować przy rozstrzyganiu kwestji, czy za ewentualne niezłożenie umowy takiej podlegaliby oni karze. Sądzę, że o tem mowy być nie może, ponieważ przepisy karne nie mogą być interpretowane przez analogję.

Powyżej przytoczone przepisy miałyby stosować się zarówno do zawierania umów, jak i ich wypowiadania, przedłużania czasu ich obowiązywania, wprowadzania zmian, wreszcie rozwiązywania umów na podstawie obustronnej zgody. Wypowiedzenie umowy w imieniu stowarzyszenia może być dokonane przez pismo Zarządu stowarzyszenia zawodowego.

Wszystkie powyżej przytoczone przepisy stosują się również do przystępowania nowych uczestników do istniejącej już poprzednio umowy zbio-

rowej. Uczestnik przystępujący do umowy zbiorowej winien złożyć dowód pisemny zawiadomienia lub zgody pozostałych uczestników.

W obszernej dyskusji podniesiono szereg zasadniczych kwestyj.

Przedewszystkiem co do samego zawierania umów. I tak domagano się, aby forma zawierania umowy była ujęta w ustawie pozytywnie, a nie negatywnie, t. j., aby ustawa stanowiła, „umowa zbiorowa jest ważna, o ile odpowiada następującym wymaganiom", poczem następowałoby wyliczenie.

W dalszym ciągu w konsekwencji uchwały Rady o wyłączeniu t. zw. delegacyj od możności zawierania umów — ustęp o delegacjach skreślono.

Wymaganie określenia przez umowę zbiorową terenu, jaki umowa ta ma obejmować. zastąpiono słowem „zakres", albowiem w stosunku do umów obejmujących np. zbiorowo poszczególne gałęzie przemysłu terenowe określanie mocy obowiązującej umowy zbiorowej byłoby niepraktyczne.

Wreszcie ze strony robotniczej podniesiono zastrzeżenie co do wypowiadania umowy zbiorowej przez pismo zarządu stowarzyszenia. Mianowicie cały szereg umów zbiorowych zawiera nie zarząd główny danego stowarzyszenia zawodowego, a lokalne zarządy, lub okręgowe sekrejarjaty.

W ten sposób utrudnionoby formalnemi względami zawieranie umów zbiorowych i ich wypowiadanie. Poseł Żulawski domagał się, aby umowa zbiorowa mogła być rozwiązana pismem tej władzy stowarzyszenia, która zawierała umowę. Wniosek ten, któremu przeciwstawiła się grupa pracodawców został jednak znaczną większością głosów przyjęty.

Dalsza dyskusja dotyczyła rejestru umów zbiorowych.

Należy nadmienić, że projekt z r. 1927 zawierał w tym względzie inne przepisy, zasadniczo odmienne od obecnie rozważanych. Postanowienia te ważne są o tyle, że w toku dyskusji powołano się na nie. Rejestr umów zbiorowych odgrywał w projekcie 1927 r. daleko poważniejszą rolę, ponieważ od zgłoszenia umowy od rejestru uzależniona była moc obowiązująca samej umowy. Umowa wchodziła w życie w 7 dni po zgłoszeniu do rejestru, o ile właściwy Inspektor Pracy nie podniósł zastrzeżeń przeciwko jej przepisom, uznając je za naruszające przepisy prawa lub przeciwne dobrym obyczajom. Ostatni projekt zawiera postanowienie uprawniające Inspektora Pracy do zgłoszenia takich zarzutów i orzeczenia na ich podstawie o nieważności całej umowy zbiorowej lub poszczególnych postanowień, przyczem orzeczenie takie zaskarżalne jest w terminie dni 7 w trybie administracyjnym instancyj, lecz nie uzależnia mocy obowiązującej umowy zbiorowej od samego faktu jej złożenia u Inspektora.

Poruszając zasadnicze momenty dyskusji na ten temat w Radzie Ochrony Pracy, stwierdzić musimy, że już poprzednio przy omawianiu zagadnienia zawierania i rozwiązywania umów, wspominaliśmy o dążeniach w kierunku nadania rejestrowi umów zbiorowych zasadniczego znaczenia. Według tych projektów wypowiadania umów miałoby miejsce przez zgłaszanie do rejestru etc. Pomysły te wysoce racjonalne i systematyzujące zawieranie umów i ich wykonanie wymagają wzmocnienia samej podstawy ich urzeczywistnienia t. j. rejestru. Stąd wnioski pracodawców zmierzające do takiej systematyzacji są jednak uzasadnione. Do dawnego systemu uzależnienia mocy obowiązującej umowy zbiorowej od faktu zgłoszenia jej do rejestru umów powrócił przedstawiciel pracodawców p. Jastrzębowski, proponując zastosowanie w polskiem ustawodawstwie analogicznego systemu, jaki istnieje w ustawie francuskiej. Jako bardzo ciekawy argument przemawiający za wnioskiem tym podał p. Jastrzębowski przykład, że w myśl przepisów obecnego projektu pracodawcy i pracownicy mogą zawrzeć umowę zbiorową, sprzeczną z istniejącem ustawodawstwem socjalnem lecz z pewnych względów dla obu stron wygodną i umowy takiej do rejestru wogóle nie zgłaszać. Fakt jej nieważności ujawniony zostałby dopiero w razie zaistnienia na tle jej wykonania jakiegokolwiek zatargu. Niewątpliwie kierowały przedstawicielami pracodawców przy zgłaszaniu tego postulatu te względy, że przez zawieranie umów zbiorowych w istocie swej nieważnych jednakże nierejestrowanych i stosowanych w życiu mogłyby dla niesumiennych pracodawców wyniknąć premje w zyskach osiągane drogą nieprawną i utrudniać zdrową konkurencję.

Jednakże racjonalne ujęcie tego zagadnienia jest w jeszcze większej mierze konieczne z punktu widzenia interesów pracowników i dlatego odnośne wnioski zostały przyjęte, z tem jedynie zastrzeżeniem, że byłoby racjonalniej przekazać zarówno prowadzenie rejestru, jako też orzekanie o ważności składanych do rejestru umów — sądom pracy.

Natomiast wynikła kwestja inna, a mianowicie odpowiedzialności solidarnej wszystkich członków zarządu stowarzyszenia zawodowego z powodu zaniedbania złożenia umowy zbiorowej w swoim czasie do rejestru. Odpowiedzialność taka wynika z prawa cywilnego w stosunku do osób winnych zaniedbania i sprowadzałaby się do obciążenia ich obowiązkiem zapłaty wszystkim osobom zainteresowanym strat, jakie poniosły z powodu niezgłoszenia umowy zbiorowej do rejestru. Ponieważ jest osób takich zazwyczaj bardzo wielka liczba, przeto jest rzeczą jasną, że odpowiedzialność taka przybierać będzie olbrzymie rozmiary, a w stosunku do członków władz organizacyj pracowniczych będzie całkowicie nierealna, ponieważ ich warunki materjalne nie dają możności wyegzekwowania kiedykolwiek sum należnych osobom zainteresowanym z tytułu zawinionego przez odnośnych członków władz organizacji niezgłoszenia umowy do rejestru.

Z drugiej jednak strony solidarna odpowiedzialność wszystkich członków władz organizacyj nie wynika z tekstu projektu ustawy, a ponieważ w prawie cywilnem solidarność musi być wyraźnie zastrzeżona i nie domniemywa się, przeto w danym wypadku nie istniałaby. Został jednak zgłoszony wniosek, aby solidarna odpowiedzialność członków władz organizacyj została wprowadzona do projektu. Za poprawką tą wypowiedziała się dość znaczna liczba obecnych, mimo sprzeciwu z naszej strony.

(c. d. n.)

Sprawozdanie Zakładu Ubezpieczeń Pracown. Umysł. w Król.-Hucie za rok 1929.

Ubezpieczenie pracowników umysłowych, które przed 1/1-1928 r. istniało w Polsce tylko w byłych dzielnicach pruskiej i austrjackiej na zasadach znowelizowanych ustaw państw zaborczych — nie było znane w byłej dzielnicy rosyjskiej; dopiero dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24/XI-1927 r. zostało unormowane i rozciągnięte na cały obszar Państwa i weszło w życie w dniu 1/I-1928 r.

Do przeprowadzenia ubezpieczenia powołane zostały 4 samodzielnie Zakłady terytorjalne, mianowicie: w Warszawie, w Poznaniu, we Lwowie i w Królewskiej Hucie, które łączą się w Związek Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych z siedzibą w Warszawie. Dyrektorem tego związku zakładów (Z.Z.U.P.U.) jest obecnie p. Dr. J. Pasternak.

Pomimo wszystkich luk i braków w ustawie obecnie obowiązującej, któremi niejednokrotnie Związek nasz i Federacja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych już się zajmowały — potrzeba bowiem nowelizacji omawiana była dość często na łamach Związkowca — dobrodziejstwa tej doniosłej ustawy odczuć się już dały pracownikom umysłowym w ciągu krótkiego istnienia zakładów ubezpieczeń.

Nie o tem jednak chcę na tem miejscu mówić, bo o pożyteczności tej instytucji każdy z nas jest aż nazbyt dobrze przekonany, jak również zdaje sobie dobrze sprawę z poczynań Związku, mających na celu usunięcie dotąd już zaobserwowanych niedomagań samej ustawy, a także i uchybień administracyjnych poszczegolnych zakładów. Sprawy te, pierwszorzędnej wagi dla pracowników umysłowych, ma Zarząd Główny naszego Związku stale na uwadze i akcję zmierzającą ku poprawie obecnego stanu rzeczy prowadzi i prowadzić nadal będzie.

Nas, pracowników umysłowych Zagłębia, interesuje przedewszystkiem działalność Zakładu Ubezpieczeń w Królewskiej Hucie, to też chciałbym tu rzucić jedynie garść danych i cyfr, zaczerpniętych ze sprawozdania Zakładu za rok 1928. Da nam to pewną orjentację co do skali, na jaką Zakład nasz jest już obecnie zakrojony i wyrobi pogląd na przyszły rozwój tej pożytecznej instytucji.

Władze Zakładu.

Władze zakładu składają się z Rady Zakładu i Zarządu Zakładu, który dzieli się na:

Zarząd właściwy
Komisję Rewizyjną
„ Rentową
„ Zasiłkową
„ Administracyjną.

Dyrektorem Zakładu jest p. Dr. Antoni Gunia.

Dane statystyczne i rachunkowość.

Zaznaczyć należy, że dekret wprowadził nowy sposób zgłaszania pracowników umysłowych do ubezpieczenia, jak również poczynił szereg zmian w księgowości (system kontowy), w miejsce dotychczas stosowanego na Śląsku wklejania znaczków ubezpieczeniowych.

Ogólna ilość ubezpieczonych na 31/XII-1928 r. wynosiła 39.346 osób, zatrudnionych w 4.073 przedsiębiorstwach Województw Śląskiego i Kieleckiego, podczas gdy w końcu grudnia 1927 roku stan ubezpieczonych przedstawiał 27.000 osób.

Bilans działu ubezpieczenia emerytalnego, w aktywach wykazuje na 31/XII-1928 r. następujące ważniejsze pozycje: gotówka w kasie i bankach Zł. 4.524.122,06, kapitały ulokowane w pożyczkach hipotecznych, instytucjach finansowych i w papierach wartościowych Zł. 20.450.817,97, nieruchomości Zł. 4.722.809,72, należności od pracodawców z tytułu składek ubezpieczeniowych Zł. 1.591.546,58.

Majątek Zakładu w dniu 31/XII-1927 r. wynosił Zł. 18.837.256,56, a na 31/XII-1928 roku Złotych 30,887,559,15, zatem przyrost w roku 1928 stanowił Zł. 12.050.302,59.

Bilans działu ubezpieczenia na wypadek braku pracy na dzień 31/XII-1928 r. wykazuje w stanie czynnym następujące pozycje: gotówka Złotych 2.928.412,66, należności od pracodawców z tytułu składek ubezpieczeniowych Zł. 349.363.88, zaliczki w Kasach Chorych na świadczenia w 1929 r. Zł. 61.299,94. W stanie biernym: składki ubezpieczeniowe za rok 1929 — Zł. 56.189,77, majątek: a) fundusz wpłacony na zasadzie art. 159 z majątku Funduszu Bezrobocia Zł. 500.000,00 i b) przyrost majątku w r. 1928 — Zł. 2.782.886,71.

Składki za 1928 r. działu emerytalnego wynosiły Zł. 13.465.774,40, a działu braku pracy Zł. 3.098.494,20.

Koszty administracyjne w %% obciążenia w stosunku do składek wykazały dla działu emerytalnego 3,8%, dla działu braku pracy 3,549%.

Nadmienić należy, że fundusze Zakładu mogą być używane jedynie dla osiągnięcia celów przewidzianych w rozporządzeniu oraz na pokrycie kosztów administracyjnych i winny być lokowane w sposób dający bezpieczeństwo pupilarne, przyczem przynajmniej 15% rozporządzalnego majątku należy lokować w państwowych papierach wartościowych.

Ze sprawozdania tego widać, jak dużemi sumami operuje Zakład Ubezpieczeń w Królewskiej Hucie, a jeżeli przyjmiemy pod uwagę, że Zakładów takich jest w Polsce cztery, to dojdziemy do przekonania, że w niedługim czasie obroty Zakładów dojdą do cyfr zawrotnych. Tak olbrzymi majątek społeczny musi być zarządzany przez czynniki najwięcej tutaj zainteresowane t. j. przez pracowników. To też wybory do Zakładów Ubezpieczeń są palącą sprawą, którą wszystkie istniejące Związki Zawodowe muszą i będą forsować, tym bowiem sposobem zapewnią należny pracownikom umysłowym udział w zarządzaniu Zakładami.

E. Mikułowski.

KRONIKA MIĘDZYNARODOWA.

Warunki pracy pracowników umysłowych w Rosji Sowieckiej.

Niewiele wiemy o Rosji Sowieckiej, Polska, bezpośredni sąsiad tego „kraju eksperymentów" — najsłabiej może poinformowana jest o istotnym stanie rzeczy w Sowietach. A szkoda, bo niektóre informacje są nader pouczające. Poniżej podajemy garść danych z przebiegu Kongresu związku pracowników umysłowych, jaki odbył się w Moskwie w dniach od 12 do 22 czerwca r b. Wiadomości powyższe podajemy za organem Międzynarodowego Biura Pracy „Informations Sociales" wydawanym w Genewie. Biuro zaś opiera się na sprawozdaniach zamieszczonych w czasopiśmie „Nasza Gazieta" z dn. 13, 23 czerwca i 5 lipca r. b. Organ Międzynarodowego Biura Pracy jest bezstronny i dlatego możemy niżej podane informacje uważać za całkowicie wiarogodne.

Jak powyżej wzmiankowaliśmy, kongres odbył się w połowie czerwca w Moskwie w obecności 600 delegatów. Jak wynika ze sprawozdania prezesa, na dzień 1 kwietnia st. n członków był 1,266,000 (nie należy jednak zapominać, że związki zawodowe w Sowietach są przymusowe). Z pośród liczby tej piąta część, bo 252,000 pozostaje bez pracy. Bardzo wielka liczba bezrobotnych pozostaje od lat szeregu bez pracy, przeprowadzane zaś wszędzie redukcje personelu w związku z zastosowaniem racjonalizacji pracy nie pozwalają żywić nadziei, że stan ten wkrótce ulegnie zmianie. Jako jedyny środek zaradczy, Komitet Centralny związku uważa zmianę zawodu przez bezrobotnych. Dotychczas jednakże zaledwie 10,000 z pośród nich nauczyło się innego zawodu. Odnośnie do tego punktu Kongres zaatakował Komitet Wykonawczy, uważając, że zajmował w stosunku do zagadnienia bezrobocia stanowisko zbyt pasywne. Komitet zaś, przyznając, że nie dokazał wielkich rzeczy, bronił się tem, że winę tego ponoszą sami bezrobotni, którzy z trudem decydują się zmienić zawód, gdyż zazwyczaj trzeba wówczas z pracownika umysłowego stać się robotnikiem: blacharzem, sztukatorem, metalowcem etc. Wielu zaś pracowników umysłowych wzbrania się uczyć pracy fizycznej. Trzeba będzie też przeprowadzić „czystkę" szeregów bezrobotnych, ponieważ Komitet Centralny uważa, iż około 40,000 bezrobotnych w obecnej chwili nie potrzebuje pracy, lecz wolą pozostawać na listach poszukujących pracy, aby nie utracić przywilejów socjalnych związanych z przynależnością do Związku zawodowego.

Omawiając kwestję zarobków, Kongres spotkał się z szeregiem skarg na niedostateczny ich poziom, przedewszystkiem w małych miejscowościach, gdzie płaca miesięczna waha się od 15 do 80 rubli. Milicjanci (policjanci) oraz sekretarze sądowi uskarżają się również na małe zarobki, ponieważ otrzymują oni 46 rubli miesięcznie, pracując przytem 12 do 13 godzin dziennie.

Czas pracy nader często przekracza ustalone normy. Na Kongresie podniesiono, że na prowincji często spotkać można czas pracy od 12 do 16 godzin. Uczestnicy Kongresu wyrazili zdziwienie, że Komisarjat Ludowy Pracy (Ministerstwo Pracy w Sowietach) i związek nie przeciwdziałają zawieraniu umów zbiorowych zawierających postanowienia sprzeczne z ustawodawstwem o czasie pracy. W ten sposób jeden z delegatów z Woroneża zawiadomił o umowie zbiorowej przewidującej miesięczne wynagrodzenie 36 rubli za pracę 16 godzin na dzień.

Na kongresie zaznaczono, że w sklepach kooperatyw personel jest zbyt szczupły, wskutek czego istnieje nadmiar pracy.

W końcowej rezolucji Kongres uznał, że Komitet Centralny ma poważne zasługi, zwłaszcza w dziedzinie konkretnej, wewnętrznej gospodarki, organizacji klubów urzędniczych, racjonalnej polityki płac, poprawy finansów związkowych oraz świadczeń związku dla członków. Mimo to jednak Komitet Centralny nie został ponownie wybrany w tym samym składzie. Postawiono bowiem zarzut, że jego ogólna polityka pozostawiała zbyt wiele do życzenia. Komitet nie zwalczał mianowicie w lokalnych oddziałach z dostateczną energją antykomunistycznych tendencyj, tolerował, że działalność kulturalna związku była bezpartyjna, zlekceważył propagandę komunizmu i walkę z religją, sprawę bezrobocia i dokształcania bezrobotnych, nie wypracował programu agrarnego i zaniedbał propagandy komun rolnych.

To też Kongres na propozycję swej komunistycznej frakcji wybrał Komitet Centralny w innym zupełnie składzie, powierzając mandat prezesa niejakiemu p. Kirkidże, członkowi centralnego komitetu partji komunistycznej.

W dziedzinie polityki międzynarodowej Kongres postanowił wzmóc propagandę wśród podobnych organizacyj innych krajów i wezwał międzynarodowy komitet propagandy do zradykalizowania zorganizowanych w związki zawodowe pracowników umysłowych innych krajów.

* * *

Sprawozdania tego nie pozostawimy bez komentarza. Jak widzimy, stan bezrobocia jest wśród rosyjskich pracowników umysłowych katastrofalny. Jako jedyny środek proponuje sam związek zawodowy — zdeklasowanie bezrobotnych do grupy pracowników fizycznych i to w kraju nawpół barbarzyńskim, jak Rosja, gdzie inteligencji pracującej jest nader niewielka liczba. Poziom płac pracowników zatrudnionych jest niebywale niski, czas pracy dochodzi do 16 godzin dziennie. W ten sposób państwo rzekomo robotnicze toleruje jaskrawe łamanie zasady czasu pracy. Charakterystyczne w tem wszystkiem jest, że udziela się dymisji zarządowi, który dla organizacji i członków położył realne, jak sam Kongres stwierdza, zasługi, a którego jedyną „zbrodnią" było, iż nie prowadził propagandy antyreligijnej i komunistycznej, a także, że jego praca kulturalna była bezpartyjna.

Końcowa rezolucja dotycząca międzynarodowych stosunków jest nader interesująca. Sądzimy, że możemy „rewolucjonistom" dać dobrą radę, a mianowicie, aby w swej propagandzie zagranicznej, jako materjału agitacyjnego, użyli przemówienia owego delegata z Woroneża, który wspominał o umowie zbiorowej przewidującej 16-godzinny czas pracy przy 36 rublowej pensji miesięcznej.

Bo lepszy argument trudno będzie znaleźć.

Warunki pracy pracowników umysłowych w Japonji.

Na podstawie ankiety przeprowadzonej przez Izbę Przemysłową w Tokio możemy zorjentować się w warunkach pracy urzędników prywatnych w tem mieście. Czas pracy jest zmienny zależnie od charakteru przedsiębiorstw i waha się od 8-miu (48 godzin tygodniowo) do 15 godzin dziennie. Biorąc ogólnie, czas pracy pracowników w handlu detalicznym, w restauracjach, hotelach, w kantorach udzielających pożyczki na zastaw, w zakładach etc. jest znacznie dłuższy, aniżeli czas pracy urzędników bankowych ubezpieczeniowych, pracowników składów towarowych etc. — Również czas pracy jest naogół dłuższy w przedsiębiorstwach kierowanych przez samych pracodawców. W ten sposób czas pracy urzędników w drobnym handlu przekracza znacznie czas pracy w wielkich sklepach. W Japonji wielka liczba przedsiębiorstw kierowana jest przez samych pracodawców, jak również niemal wszystkie składy detaliczne, kantory pożyczek pod zastaw, restauracje i hotele.

Czas pracy i wypoczynki pracy urzędników w rozmaitych gałęziach przemysłu są uregulowane przez prawo, przez umowę najmu pracy, lub wreszcie przez ogólną zgodę. W ten sposób urlopy pracowników bankowych są uregulowane przez ustawę o bankach. Składy towarowe przyznają wypoczynki swoim urzędnikom 16 stycznia i 16 lipca na mocy porozumienia przyjętego przez Towarzystwa Zrzeszone Stowarzyszenia Składów Towarowych w Tokio. — Poszczególni kupcy hurtowni i detaliczni dają odpoczynek urzędnikom z świąt okazji Yabuiri i Yasumi, a mianowicie 16 stycznia i 16 lipca. Godziny otwarcia przedsiębiorstw i sklepów zmieniają się stosownie do pory roku; naogół w zimie trwają krócej i wskutek tego czas pracy odpowiednio się zmienia. Jeżeli czas zajęć jest bardzo długi, a praca wskutek tego uciążliwa, kierownicy przedsiębiorstw przyjmują niekiedy system 2 zmian, który jest bardzo rozpowszechniony w restauracjach, w bankach czynnych dzień i noc etc.

a) Zakłady kredytowe.

W Japonji banki otwarte są dla publiczności od godziny 9 rano do 3.30 popołudniu i od 9 rano do południa w soboty. Urzędnicy zaś pracują od godziny 8.30 rano do 4.30 popołudniu i od 8.30 rano do 1.30 popołudniu w sobotę. Banki czynne dzień i noc są otwarte dla publiczności przez 11 godzin na dobę, lecz z powodu zastosowania systemu 2-ch zmian, czas pracy urzędników nie przekracza wiele systemu stosowanego w innych bankach. Regulaminów o wypoczynku niema. W południe urzędnicy spożywają posiłek, co trwa ogólnie biorąc ½ godziny. Urzędnicy bankowi naogół korzystają z wypoczynku niedzielnego, w święta ustawowo uznane i w ciągu 3 dni około Nowego Roku. Wielka liczba przedsiębiorstw udziela pracownikom corocznych urlopów 10 dniowych.

b) Towarzystwa finansowe.

Personel biur towarzystw finansowych pracuje od 9 rano do 4 popołudniu i w soboty od 9 rano do południa. Godziny odpoczynku dni świąteczne i urlopy takie same, jak w zakładach kredytowych.

c) Kasy oszczędności.

Kasy oszczędności są zwykle otwarte dla publiczności dłużej niż banki i wskutek tego czas pracy urzędników czy kas jest dłuższy i waha się od 8-miu do 9-ciu godzin dziennie. Zmieniając się stosownie do pory roku, czas pracy rzadko kiedy przekracza 9 godzin dziennie. Urzędnicy korzystają w południe z 1 godziny przerwy w pracy dla posiłku. Wielka liczba tych instytucyj daje urzędnikom wypoczynek w niedzielę, w święta ustawowe, 31 grudnia i od 3-ch do 5-ciu dni na Nowy Rok.

DZIAŁ INFORMACYJNO-SPRAWOZDAWCZY.

O XIII SKŁADKĘ.

Wobec zbliżającego się końca roku, Zarząd przypomina wszystkim członkom o obowiązku wpłacania 13 składki od pobranych XIII pensyj. Zarządy Oddziałów winny poczynić odpowiednie energiczne starania w kierunku ściągnięcia tych składek.

W dniu 3 grudnia 1929 r. kol. Jan Sikora obchodził uroczystość 40-lecia urodzin oraz 10-lecia na stanowisku sekretarza Zarządu Oddziału.

Wytrwałemu pracownikowi na niwie społecznej składa przy tej okazji jaknajserdeczniejsze życzenia długiego życia i wytrwałej dalszej pracy dla dobra ogółu pracowników umysłowych.

ZARZĄD
Polskiego Związku Zawodowego
Prac. Przemysłowych i Handlowych.

ś. p.
Jan Brodziński
członek P.Z.Z.P.P. i H. Oddziału w Dąbrowie
zmarł dnia 16 listopada 1929 roku
przeżywszy lat 70.
Cześć Jego pamięci!

ś. p.
Bronisław Dukielski
członek P. Z. Z. P. P. i H.
Oddziału w Ostrowcu Kieleckim
zmarł dnia 6 listopada 1929 roku
przeżywszy lat 55.
Cześć jego pamięci!

Redaktor: Wiktor Kościński. Wydawca: Polski Związek Z. P. P. i H.
Zakł. Graf. Nasz Sklep—Drukarnia, Sp. Akc. w Sosnowcu.